

Sygn. akt **IV Ka 694/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym
w składzie:

Przewodniczący: SSO Iwona Gdula (ref.)

Sędziowie: SO Beata Marzec

SO Jarosław Giecwicz

Protokolant: Kamila Michalak

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Andrzeja Paździórko

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2015 r.

sprawy **E. T.**

oskarżonej z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie

z dnia 3 marca 2015 r. sygn. II K 328/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza jej 240 (dwieście czterdzieści) złotych opłaty za to postępowanie.

SSO Beata Marzec SSO Iwona Gdula SSO Jarosław Giecwicz

sygn. akt IV Ka 694/15

UZASADNIENIE

E. T. została oskarżona o to, że:

w dniu 30 grudnia 2011 r. w G. przy ul. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie i innej osoby przedłożyła w punkcie pośrednictwa kredytowego (...) poświadczające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach w I. Q. - Bar „u G.”, co miało istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, wprowadzając w błąd pracownika banku co do zamiaru spłaty kredytu i tożsamości faktycznego kredytobiorcy, na podstawie którego (...) Bank (...) S.A. w G. zawarł z nią umowę kredytu gotówkowego nr (...), na mocy którego udzielił jej kredytu w kwocie 26.301,05 złotych czym doprowadziła w/w bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 26.301,05 złotych,

tj. o czyn z art. 297 § 1 kk w zb. z art. 286 § 1 kk w zw. z art 11 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Goleniowie wyrokiem z dnia 3 marca 2015 r., w sprawie o sygn. akt II K 328 / 14, uznał E. T. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, za który na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył jej karę 6

miesiący pozbawienia wolności oraz na podstawie art 33 § 2 kk karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych po 20 złotych każda.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wymierzonej oskarżonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat.

Orzekł o kosztach sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła oskarżona podnosząc, że nie zwracała się do nikogo o pomoc w załatwieniu kredytu i że została oszukana. Nie podpisywała żadnych dokumentów związanych z kredytem i nie pracowała w żadnym barze. Nikomu nie wyrządziła żadnej szkody i nie odniosła żadnej korzyści. W konkluzji E. T. wniosła o uniewinnienie jej od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Na rozprawie apelacyjnej ujawniono aktualne dane o karalności oskarżonej. (k. 243)

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżonej okazała się oczywiście bezzasadna.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy nie tylko, że zgromadził prawidłowo materiał dowodowy, ale też w sposób staranny i przekonujący go ocenił. Wskazując, które z dowodów uznał za wiarygodne, a które nie i dlaczego, przy czym przedmiotem jego oceny były także wyjaśnienia oskarżonej.

Ocenę tę Sąd odwoławczy w pełni podziela, co czyni powielanie w tym miejscu wszystkich argumentów zawartych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku zbytecznym. Dość stwierdzić, że apelująca pomija całkowicie argumenty zawarte w tymże uzasadnieniu.

Oczywistym jest, że z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji wynika, że E. T. nie była zatrudniona w barze U (...) – tj. u G. F. i tym samym oskarżona z M. M. nie mogły legalnie uzyskać od niego niewypełnionego, a podpisanego zaświadczenia o zatrudnieniu. Gdyby bowiem dane wpisane następnie w owo zaświadczenie były prawdziwe tj. rzeczywiście E. T. była u niego zatrudniona na wskazanym stanowisku i osiągała uwidocznione dochody, to mogła legalnie starać się o kredyt. Tymczasem kto, jak nie ona najlepiej wiedział, że w okresie objętym zarzutem była osobą niepracującą, a nadto miała zobowiązanie wobec banku w kwocie 4.786zł. Będąc osobą dorosłą, co więcej mającą wyższe wykształcenie ekonomiczne w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego wiedziała, że żadną miarą kredytu by nie uzyskała.

Nie ma przy tym żadnego znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonej fakt, że na pomysł popełnienia przestępstwa wpadła M. M. i to ona osiągnęła dużo większą korzyść. Okoliczności te zostały uwzględnione przy wymiarze kary, ale w ramach odpowiedzialności związane były z zawartym porozumieniem pomiędzy kobietami. Nie ma także żadnego znaczenia i to, że zaświadczenie wypełniła M. M. skoro z jej konsekwentnych relacji wynika, że obie zawarły porozumienie co do uzyskania kredytu, pozyskania w tym celu zaświadczenia o zatrudnieniu dla niepracującej E. T., a następnie formalności związanych z jego uzyskaniem i podziale uzyskanej kwoty. E. T. podpisała natomiast wniosek o udzieleniu kredytu, a on łącznie z zaświadczeniem o zatrudnieniu dał asumpt do uzyskania kredytu i pobrania kwoty. Zresztą oskarżona w trakcie postępowania nie kwestionowała, że pobrała pieniądze z udzielonego jej kredytu, a część z nich – zgodnie z porozumieniem zawartym z M. M. – przeznaczyła na spłatę własnego zobowiązania. Dla odpowiedzialności karnej E. T. nie ma znaczenia i to, że to M. M. miała spłacać raty. Apelująca bowiem wysuwając takie twierdzenie zapomina, że podstawą przyznania jej kredytu było sfałszowane zaświadczenie, na podstawie którego pracownik banku został wprowadzony w błąd, w konsekwencji którego bank został doprowadzony do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Oczywistym przy tym jest, że gdyby M. M., czy też sama oskarżona terminowo spłacały kredyt, do proceder mógłby nie zostać ujawniony. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy, że i tak w czasie i miejscu wskazanym przez Sąd merytoryczny przestępstwo E. T. popełniła.

Zresztą skarżąca pomija i to, że M. M. wyjaśniając okoliczności związane z popełnieniem przez E. T. czynu – obciąża samą siebie i została już prawomocnie skazana. Dowód ten tworzy z relacjami Z. T., G. F., dokumentami zgromadzonymi w toku postępowania – zwłaszcza opinią grafologa spójną całość.

E. T. podobnie, jak M. M. była zainteresowana uzyskaniem kredytu – w tym celu wielokrotnie odwiedzała swą koleżanką w punkcie kredytowym, wiedziała, że bez zaświadczenia o zatrudnieniu nie można uzyskać kredytu. Nie sposób przy tym przyjąć, żeby oskarżona – ekonomistka z wyższym wykształceniem, w sile wieku nie wiedziała, że zawierając umowę o kredyt i pobierając pieniądze to na niej będą spoczywały obowiązki wynikające z zawartej umowy – zwłaszcza obowiązek terminowego spłacania rat. Wniosek ten jest bardzo czytelny, ponieważ w ramce z jednej strony widnieją dane osobowe wnioskodawcy, a z drugiej strony właśnie dane o źródłach dochodu (k. 19b). W rubryce tej nie ma innych danych, więc od razu można przeczytać, gdzie osoba wnioskująca o kredyt jest zatrudniona, od kiedy i z jakim wynagrodzeniem. Dodatkowo nazwa pracodawcy wpisana jest dużymi literami. Nie sposób więc dać wiary oskarżonej, że nie wiedziała ona o załatwionym dla niej zaświadczeniu.

Nadto zauważyć należy, że gdyby miało być tak, że oskarżona miała nie wiedzieć o załatwianym dla niej zaświadczeniu o zatrudnieniu i dochodach, to dlaczego nie miała podpisać tej umowy wcześniej, tylko umówiła się z M. M. i Z. T. właśnie na zgromadzenie dokumentów i dopiero wtedy zadzwoniły do oskarżonej, zaś ona stawiała się w placówce ponownie w celu podpisania wniosku i umowy kredytowej.

W tymże układzie powoływanie się przez skarżącą na swoje konsekwentne wyjaśnienia nie może osiągnąć postulowanego skutku, skoro są one sprzeczne z dowodami, które Sąd I instancji uznał za wiarygodne.

Biorąc pod uwagę powyższe zasadnie Sąd Rejonowy zasadnie uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonej, że stała się ona jedynie ofiarą przestępczych poczynań M. M. i Z. T. (uznając, że stanowią wyłącznie przyjętą przez nią linię obrony).

Reasumując, stwierdzić więc należy, iż brak jest podstaw do reformacji zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o sprawstwie i winie E. T.. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy nie budzą bowiem jakichkolwiek wątpliwości, jako że wynikają one wprost z prawidłowo dokonanej oceny skompletowanych dowodów, nie wykraczającej poza granice zakreślone w art. 7 kpk i tym samym korzystającej z ochrony przynależnej jej z mocy tego przepisu.

Sąd odwoławczy dzieląc ocenę prawną zachowania E. T. nie znalazł również podstaw do zmiany orzeczenia w zakresie wymierzonej oskarżonej kary. Zdaniem Sądu Okręgowego orzeczona wobec E. T. kara pozbawienia wolności jest wyważoną i adekwatną do stopnia zawinienia oskarżonej oraz społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu. Podziela Sąd odwoławczy pogląd, że wobec oskarżonej wysnuć można pozytywną prognozę kryminologiczną, umożliwiającą warunkowe zawieszenie wykonania kary na najniższy okres próby z uwagi na jej niekaralność i prowadzenie ustabilizowanego trybu życia.

Zasadnym było również orzeczenie wobec oskarżonej kary grzywny, która stanowić będzie dlań realną sankcję, przy czym orzeczona kara grzywny nie jawi się jako nadmierna, ponieważ uwzględnia ona sytuację majątkową i rodzinną oskarżonej.

Tak argumentując i nie dzieląc zarzutu oraz wniosku skarżącej Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 kpk, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (t. j. Dz. U., nr 49 z 1983r., poz. 2323 z późn. zm.).

.....

SSO Beata Marzec SSO Iwona Gdula SSO Jarosław Giecewicz